



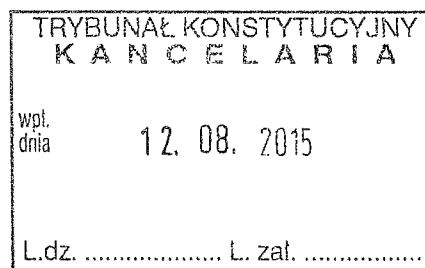
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 11. 08. 2015 r.

V.7000.10.2015.BA

**Pan**  
**Andrzej Rzepliński**  
**Prezes Trybunału Konstytucyjnego**

**Sygn. akt SK 9/15**



**Pismo procesowe**

**Rzecznika Praw Obywatelskich**

W nawiązaniu do pisma z dnia 27 maja 2015 r., w którym Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowaniu ze skargi konstytucyjnej S \_\_\_\_\_ Sp. z o.o. z siedzibą w W \_\_\_\_\_, przedstawiam następujące stanowisko:

- art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – *Prawo własności przemysłowej* (Dz. U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm., dalej jako: *Pr.w.p.*) jest niezgodny z art. 22 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm. – dalej jako: „*Konstytucja*”).



Produkty są sprzedawane na polskim rynku w ramach tzw. handlu równoległego, tj. produkty są nabywane legalnie w państwach członkowskich EOG i odsprzedawane na rynku polskim. W ten sposób skarżąca korzysta z instytucji wyczerpywania praw własności intelektualnej, w której prawo wyłączne uprawnionego (np. do znaku towarowego) ulega wyczerpaniu w odniesieniu do konkretnego egzemplarza, z chwilą wprowadzenia tego egzemplarza do obrotu przez uprawnionego lub za jego zgodą przez osobę trzecią.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w W był art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. Przepis ten reguluje instytucję tzw. roszczenia informacyjnego, która została wprowadzona do polskiego porządku polskiego na mocy transpozycji *Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157/45 z 30 kwietnia 2004 r., s. 32 i n., dalej zwana: dyrektywą 2004/48/WE)* na podstawie ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 99, poz. 662).

## II. Instytucja prawa do informacji w świetle przepisów ustawy Prawo własności przemysłowej.

Zgodnie z art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p., sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wnioszek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala, o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 Pr.w.p. i art. 296 ust. 1 Pr.w.p. (tj. w postaci żądania zaniechania naruszeń, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a w przypadku zawinionego naruszenia także naprawienia szkody na zasadach ogólnych lub poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jakie przysługują odpowiednio, uprawnionemu z patentu i uprawnionemu do znaku towarowego), o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających

patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne.

W myśl art. 286<sup>1</sup> ust. 2 Pr.w.p. informacje, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, mogą dotyczyć wyłącznie:

1) *firm (nazw) i adresów producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub świadczących usługi, które naruszają patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jak również przewidzianych odbiorców hurtowych lub prowadzących sprzedaż detaliczną tych towarów lub usług;*

2) *ilości wyprodukowanych, wytworzonych, zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a także cen uiszczonych za te towary lub usługi.*

Stosownie natomiast do art. 286<sup>1</sup> ust. 3 Pr.w.p., Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych. Od obowiązku zaś, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie (art. 286<sup>1</sup> ust. 4 Pr.w.p.).

Nadmienić także należy, że o zabezpieczeniach wymienionych w ust. 1 pkt 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy (art. 286<sup>1</sup> ust. 7 Pr.w.p.). Po rozpoznaniu wniosku z art. 286<sup>1</sup> Pr.w.p., Sąd wydaje postanowienie, na które przysługuje zażalenie. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni (art. 286<sup>1</sup> ust. 8 Pr.w.p.). Zgodnie z art. 283 Pr.w.p., sprawy dotyczące roszczeń cywilnoprawnych z zakresu ochrony własności przemysłowej, nienależące do kompetencji innych organów, rozstrzygane są, z zastrzeżeniem art. 257 [tj. decyzje oraz postanowienia Urzędu Patentowego, które rozpatrywane są przez sądy administracyjne], w trybie postępowania cywilnego na zasadach ogólnych.

Stosownie do art. 286<sup>1</sup> ust. 9 Pr.w.p. do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744-746 Kodeksu postępowania cywilnego. *A contrario* należy uznać, że do ujawnienia informacji nie mają zastosowania przepisy postępowania zabezpieczającego unormowane w Kodeksie postępowania cywilnego.

Z powyższego wynika, że instytucja prawa do informacji została w autonomiczny sposób uregulowana w ustawie – Pr.w.p. Wskazane zostały tam przesłanki materialne orzeczenia o nakazaniu udzielania informacji oraz tryb postępowania. W założeniu ustawodawcy, instytucja ta ma umożliwić uprawnionemu do znaku towarowego uzyskanie informacji niezbędnych do podjęcia decyzji o wystąpieniu z roszczeniami negatoryjnymi czy odszkodowawczymi. Ochronie praw zobowiązanego ma zaś służyć dwuinstancyjne postępowanie przeprowadzone przez sąd powszechny z obowiązkiem zachowania tajemnicy przedsiębiorcy.

### III. Nie zgodność art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. z art. 22 Konstytucji.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. budzi wątpliwości natury konstytucyjnej, które w szczególności dotyczą zgodności obowiązującego stanu prawnego ze standardami konstytucyjnymi, wynikającymi z dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji).

Stosownie do art. 22 Konstytucji, *ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.*

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny (zob. np. L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Zagadnienia ustrojowe, procesowe i materialnoprawne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych*, Warszawa 2014, s. 385 i powołana tam literatura) oraz orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, wolność działalności gospodarczej jest prawem podmiotowym. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że „(...) art. 22 Konstytucji pełni dwojaką funkcję. Z jednej strony traktować go należy jako wyrażenie zasady ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej (i w tym zakresie stanowi on konkretyzację ogólniejszych zasad, wyrażonych w art. 20), z drugiej strony – może on stanowić podstawę do konstruowania prawa podmiotowego, przysługującego każdemu, kto podejmuje działalność gospodarczą” (wyrok TK z dnia 2 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 20/01; zob. też: wyrok TK z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05; wyrok TK z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03; wyrok TK z dnia 25 maja 2009 r., sygn. akt SK 54/08; wyrok TK z dnia 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się również w przedmiocie art. 22 Konstytucji, jako podstawy skargi konstytucyjnej. Z treści orzeczeń Trybunału wyłania się wniosek, że wskazany przepis może służyć pod względem formalnym, jako samodzielny wzorzec kontroli w sprawie zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Trybunał zauważył, iż *„skarga konstytucyjna w prawie polskim została skonstruowana jako jeden ze środków ochrony konstytucyjnych wolności i praw i uregulowana w przepisie zamieszczonym w końcowej części rozdziału II Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny nie wyklucza jednak, że chronione za pomocą skargi konstytucyjnej wolności i prawa mogą mieć oparcie w przepisach Konstytucji zamieszczonych poza jej rozdziałem II”*. W dalszej części uzasadnienia Trybunał dodał, że *„użycie w art. 20 i art. 22 Konstytucji zwrotu "wolność działalności gospodarczej" świadczy wyraźnie o tym, że przepisy te można uważać także za podstawę prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej, a nie tylko i wyłącznie za normę prawa w znaczeniu przedmiotowym i zasadę ustroju państwa. Wolność działalności gospodarczej – choć niewątpliwie ma charakter szczególny, inny niż wolności i prawa wskazane w rozdziale II Konstytucji – może stanowić podstawę uprawnień jednostek wobec państwa i organów władzy publicznej, które winny i mogą być chronione w trybie skargi konstytucyjnej”* (wyrok TK z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02; zob. też: wyrok TK z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03; wyrok TK z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. akt SK 9/03; wyrok TK z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05).

W ocenie Rzecznika, regulacja art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p., nakazująca zobowiązanemu wyjawienie informacji o podmiotach zbywających towary oraz ilości i cenach uiszczonych za te towary, nie spełnia konstytucyjnych standardów ograniczeń wolności działalności gospodarczej.

Zgodnie z art. 22 Konstytucji, ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Trybunał Konstytucyjny jednocześnie podkreśla, że do kategorii „interesu publicznego” zaliczyć należy wartości wskazywane w art. 31 ust. 3 Konstytucji (wyrok TK z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 15/02 oraz wskazany tam wyrok TK z 10 października 2001 r., sygn. akt K 28/01).

Z powyższego wynika zatem, że ograniczenia muszą spełniać konstytucyjny wymóg proporcjonalności, wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności może być więc ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy jest konieczne w demokratycznym państwie, ze względu na wskazane tam wartości (bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób). Wyliczenie to ma charakter wyczerpujący i tylko z uwagi na nie możliwe jest racjonalne uzasadnienie ograniczenia wolności i praw jednostki. Podkreślenia wymaga także, że ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Innymi słowy, ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności jest dopuszczalne, jeżeli jest „konieczne w demokratycznym państwie”. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, na konieczność wprowadzanych ograniczeń składa się postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto*. Jednocześnie, konieczność to też nałożony na ustawodawcę obowiązek wyboru najmniej uciążliwego środka, wszelkie zatem zastosowanie środka bardziej uciążliwego, stanowi przekroczenie granic konieczności i narusza Konstytucję (wyrok TK z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P 2/98). Za niezbędne środki należy zaś uznać te, chroniące określone wartości w sposób lub w stopniu, który nie może zostać osiągnięty przy zastosowaniu innych środków (wyrok TK z dnia 11 maja 1999 r., sygn. akt K 13/98).

Żądanie od zobowiązanego przedsiębiorcy ujawnienia informacji handlowych, stanowi ograniczenie wolności działalności gospodarczej (por. wyrok TK z dnia 11 października 2011 r., sygn. akt P 18/09). Ograniczenie wolności działalności gospodarczej wymaga jednakże spełnienia przesłanki formalnej – w postaci wprowadzenia ograniczeń wyłącznie w formie ustawy, oraz przesłanki materialnej – ze względu na ważny interes publiczny.

Na gruncie przedmiotowej sprawy została spełniona formalna przesłanka ograniczenia wolności działalności gospodarczej, gdyż ograniczenie to wprowadzono na mocy ustawy (art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p.). W ocenie Rzecznika, w niniejszym przypadku jednakże nie został spełniony wymóg niezbędności ograniczenia wolności działalności gospodarczej. Kwestionowana regulacja nie spełnia testu proporcjonalności. O ile można uznać za spełnioną przesłankę celowości (kryterium

przydatności normy) – stworzenie nowego instrumentu ułatwiającego uprawnionym zdobycie informacji o naruszcycielu i stopniu naruszeń, czy przesłankę konieczności (kryterium konieczności), przez wzgląd na prawa innych osób – uprawnionych do znaku towarowego czy z uwagi na obowiązek wypełnienia zobowiązań międzynarodowych (wyrok TK z dnia 10 października 2001 r., sygn. akt K 28/01), to nie można powiedzieć tego o kryterium proporcjonalności *sensu stricto*. Trudno bowiem uznać, że efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do nałożonych na obywateli ciężarów lub ograniczeń.

Prawo do informacji zostało wprowadzone jako wymóg implementacji dyrektywy unijnej. W doktrynie wskazywane jest, że to nowe narzędzie „(...) *ma stanowić pomoc w ustalaniu zakresu odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw własności przemysłowej, a także w odkrywaniu źródeł i dróg dystrybucji towarów naruszających te prawa*” (A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, LEX 2008). W judykaturze wskazuje się, że „(...) *roszczenie informacyjne służy ustaleniu zakresu odpowiedzialności określonego podmiotu z tytułu naruszenia praw do znaków towarowych – w celu podjęcia decyzji o ewentualnym dochodzeniu roszczeń na drodze sądowej.*” (zob. wydane w sprawie skarżącej postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z dnia lipca 2014 r., sygn. akt ).

Przypomnieć należy, że na tle dyrektywy 2004/48/WE również odrębnie uregulowano prawo do informacji. Stanowi o nim art. 8 dyrektywy 2004/48/WE pt. „Prawo do informacji”, który został ujęty w odrębnej jednostce redakcyjnej – Sekcja 3 pt. „Prawo do informacji”. Prawo to stanowi dodatkowe narzędzie przysługujące uprawnionemu w celu ochrony praw własności przemysłowej. Zgodnie z art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE, *Państwa Członkowskie zapewniają, że, w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę, zaangażowaną w rozprzestrzenianie towarów objętych znakiem zastrzeżonym na skalę handlową. Informacja zawiera nazwy i adresy naruszcycieli oraz dane o ilości towarów lub usług, a także o cenach otrzymanych za nie (art. 8 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE).*



Dyrektywa 2004/48/WE stanowi zatem minimalny standard ochrony uprawnionego do znaku towarowego i nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek wprowadzenia odrębnej, dodatkowej instytucji ułatwiającej uprawnionym z praw własności przemysłowej dochodzenie roszczeń przed sądem. Ułatwienie to ma polegać na uzyskaniu dostępu do takich informacji, które pozwolą na określenie treści i rozmiaru roszczeń wynikających z naruszenia praw własności przemysłowej. Należy jednakże podkreślić, że regulacja unijna kładzie nacisk na zasadę proporcjonalności, nakazuje bowiem zbadanie przez sąd czy żądanie uprawnionego jest uzasadnione i proporcjonalne. Tymczasem krajowy ustawodawca zupełnie pomija tę przesłankę w treści art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p., nie zapewniając należytej równowagi między ochroną praw uprawnionego do znaku towarowego, a zobowiązanego do ujawnienia informacji.

Z zasadą proporcjonalności immanentnie połączony jest zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych jednostki. Wprawdzie „*przy ocenie, czy zakaz nadmiernej ingerencji został naruszony, tzn. czy ingerencja była wyrazem konieczności i została przeprowadzona tylko w koniecznym wymiarze, uwzględnia się specyfikę poszczególnych praw i wolności; surowsze standardy dotyczą tu praw osobistych i politycznych niż ekonomicznych i socjalnych*” (wyrok TK z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07 i powołane tam orzeczenia TK: z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; z dnia 31 stycznia 1996 r., sygn. akt K 9/95), to jednak przy wyraźnej konkurencyjności dóbr, jaka występuje w niniejszej sprawie: konflikt między prawem wolności działalności gospodarczej, a ważnym interesem publicznym, jaki stanowi wzgląd na prawa innych osób – uprawnionych do znaku towarowego, ustawodawca zobligowany jest do zbalansowania i stworzenia równowagi między kolidującymi ze sobą interesami, oznacza to, że stopień ograniczenia musi być proporcjonalny do rangi interesu, któremu to ograniczenie ma służyć. Na tle niniejszej sprawy nie można bowiem pominąć specyfiki dobra jakiego dotyczy ujawnienie informacji.

Zobowiązany do udzielenia informacji o swoich kontrahentach i rozmiarze uzyskanych korzyści w ramach tej współpracy, w rzeczywistości zobligowany jest do ujawnienia własnej tajemnicy przedsiębiorcy (tajemnicy handlowej). Przepisy Pr.w.p. w nie precyzują tego pojęcia, jednakże na gruncie prawa handlowego i cywilnego, tajemnica ta stanowi dobro osobiste przedsiębiorcy, podlegające szczególnej ochronie, na analogicznych

zasadach, jak dobra osobiste osób fizycznych. W oparciu o tajemnicę przedsiębiorstwa dany przedsiębiorca z reguły prowadzi działalność gospodarczą. Stworzenie bowiem sieci kontaktów biznesowych, źródeł pozyskiwania i dystrybucji towarów czy usług przesądza o funkcjonowaniu przedsiębiorcy na danym rynku. Wyjawienie zatem danych objętych tajemnicą przedsiębiorcy w konsekwencji może prowadzić do unicestwienia takiego podmiotu.

Zauważyć przy tym należy, że tajemnicę przedsiębiorstwa należy uznać za dobro podlegające ochronie na tle wolności działalności gospodarczej. W odniesieniu do tej konstytucyjnej zasady, nie budzi wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej związane jest z posiadaniem pewnych tajemnic, np. handlowych, technologicznych. Tajemnica przedsiębiorstwa jest zatem immamentnym elementem wolności działalności gospodarczej.

W ocenie Rzecznika, konstrukcja prawa do informacji, przewidziana w kwestionowanym przepisie *ustawy Prawo własności przemysłowej*, w rzeczywistości nie daje wystarczających gwarancji chroniących zobowiązanego przed nadużyciem ze strony uprawnionego do pozyskiwania informacji wchodzących w zakres tajemnicy handlowej.

Należy przede wszystkim podkreślić, że ujawnienie informacji może nastąpić wyłącznie jednorazowo. Oznacza to, że jeżeli uprawniony uzyska te informacje, to pozostanie ich dysponentem i nie da się odwrócić skutków tej decyzji. Tymczasem regulacja prawa do informacji nie zawiera nawet gwarancji nakazania udzielenia informacji dopiero wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia.

Kwestionowana regulacja narusza zasadę proporcjonalności, nie dlatego, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest niedopuszczalne, lecz z uwagi na to, że ingerencja w sferę praw związanych z tajemnicą przedsiębiorstwa nie zapewnia jednoczesnych mechanizmów ochronnych przed nieuprawnionym wykorzystaniem przez podmiot prywatny uzyskanych informacji.

Za niewystarczające należy uznać gwarancje zapewniające sądową kontrolę żądania ujawnienia informacji, wynikające z dwuinstancyjnego postępowania. Ochrony tej nie spełnia także podkreślany w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych obowiązek dokładnego zbadania przez sąd zasadności wniosku o ujawnienie informacji i nakazanie jej udzielenia wyłącznie w przypadku stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa

o naruszeniu praw przez zobowiązanego. M. du Vall wskazuje, że ustawodawca nałożył wyższy stopień prawdopodobieństwa od przyjętego w art. 730<sup>1</sup> k.p.c. (zob. M. du Vall [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2008, s. 162), zaś Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zauważa, że *„nie jest wystarczające, aby osoba wnosząca o udzielenie informacji w trybie art. 286<sup>1</sup> p.w.p. jedynie uprawdopodobniła roszczenie, lecz chodzi o uzyskanie prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, że jej roszczenie przeciwko sprawcy naruszenia jest zasadne”* (postanowienie z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt I ACz 552/12, LEX nr 1130921). Z samej istoty tego postępowania wynika bowiem, że sąd nie dysponuje czasem na wszechstronne rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przypomnieć trzeba, że przepisy art. 286<sup>1</sup> Pr.w.p. nakładają na sąd obowiązek rozpoznania wniosku nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej. Sąd odwoławczy powinien zaś rozpoznać zażalenie w terminie 7 dni. Na marginesie należy zauważyć, że spełnienie wymogu szybkości postępowania, wyrażającego się w krótkich terminach rozpoznania wniosków o udzielenie informacji, nie jest możliwe, już choćby z tego względu, że w sprawie należy wyznaczyć rozprawę. Powyższa konstatacja wynika też z praktyki sądów powszechnych, na co wskazuje również postępowanie prowadzone w niniejszej sprawie.

Prawo do informacji nie jest też instytucją podobną do zabezpieczenia roszczenia, powiązaną z czasowym określeniem terminu na wytoczenie powództwa, pod rygorem upadku zabezpieczenia. W doktrynie wskazuje się bowiem, że sformułowanie „o zabezpieczenie roszczeń” jest niefortunne, gdyż nielogiczne jest powiązanie obu instytucji – prawo do informacji powinno być uniezależnione od zabezpieczenia roszczeń. Właściwa zatem implementacja dyrektywy *„(...) powinna polegać na wprowadzeniu dodatkowego środka prawnego w postaci prawa żądania informacji, prawo to powinno być narzędziem niezależnym od zabezpieczenia roszczeń”* (A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, LEX 2008). W orzecznictwie podnoszone jest natomiast, że *„wniosek o udzielenie informacji ma przede wszystkim umożliwić podmiotowi, którego prawo wyłączne zostało naruszone, określenie treści i rozmiaru roszczeń wynikających z naruszenia praw własności przemysłowej. Jakkolwiek uzyskanie tych informacji wiąże się z dochodzeniem roszczeń przed sądem, to jednak nie*

*pozostaje w żadnym związku z zapewnieniem wykonalności lub skuteczności przyszłego wyroku, co jest celem postępowania zabezpieczającego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt ACa 251/12, LEX nr 1246920). Nadto, „regulacja art. 286<sup>1</sup> p.w.p. w zakresie w jakim przyznaje podmiotowi, którego prawa z zakresu własności przemysłowej zostały naruszone, uprawnienie do uzyskania szczegółowych informacji o działaniach naruszydciela, stanowi swoiste żądanie procesowe, odrębne od kodeksowej konstrukcji zabezpieczenia roszczeń” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2011 r., sygn. akt V ACz 624/11, LEX nr 1120408).*

Zauważyć też trzeba, że nowelizując jednocześnie art. 80 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.) ustawodawca przewidział w ust. 1 pkt 2 tego przepisu, że możliwe jest zobowiązanie naruszającego prawa autorskie do udzielenia informacji, lecz wyłącznie na wniosek mającego w tym interes prawny. Tymczasem w postępowaniu na gruncie art. 286<sup>1</sup> Pr.w.p. nie jest wymagane wykazanie interesu prawnego. W doktrynie podnoszone jest, że „treść art. 286<sup>1</sup> p.w.p. istotnie różni się od art. 80 pr. aut. Na gruncie tego ostatniego przepisu należy bowiem uznać, że zastosowanie znajdują „ogólne” przestanki uwzględniania wniosków o zabezpieczenie roszczeń i zabezpieczenie dowodów” (T. Targosz, A. Tischner, Komentarz do ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, LEX 2008, Komentarz do art. 286<sup>1</sup> ustawy – Prawo własności przemysłowej).

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca powinien tak konstruować przepisy, by urzeczywistniać standardy konstytucyjne, w tym wolność działalności gospodarczej. Ustawodawca powinien przewidzieć, że każde wyposażenie jednej ze stron sporu w instrument procesowy, w rzeczywistości pozwalający na zdobycie rozległej wiedzy o przedsiębiorcy, zawsze stwarza prawdopodobieństwo naruszenia praw zobowiązanego i wykorzystania uzyskanych informacji w sposób nieuprawniony. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w wyroku z dnia 11 października 2011 r. (sygn. akt P 18/09), że istota tajemnicy handlowej związana jest z tym, aby uniemożliwić dostęp do danych o działalności przedsiębiorcy innemu podmiotowi gospodarczemu, konkurującemu na tym samym rynku. Dostęp taki naruszałby bowiem

zasadę równoprawnej konkurencji i dawał przewagę tym innym podmiotom gospodarczym. Tymczasem skarżona regulacja zdaje się nie dostrzegać istniejącego zagrożenia i prowadzi do uszczerbku pozycji konkurencyjnej zobowiązanego. Ustawodawca powinien zatem przewidzieć, że skutek ujawnienia informacji jest nieodwracalny, zaś jej nieuprawnione wykorzystanie zawsze będzie szkodliwe.

Należy zgodzić się ze skarżącą, że procedurze ujawnienia informacji nie towarzyszą skuteczne i odpowiednie gwarancje zapobiegające nadużyciom. Skarżąca zauważa, że kształt kwestionowanej regulacji na tle praw własności przemysłowej w konsekwencji wyposaża uprawnionego w dodatkowe narzędzie pozwalające na uszczelnienie jego własnego systemu dystrybucji towarów, przy jednoczesnym ograniczeniu legalnych źródeł zaopatrywania podmiotów wykorzystujących import równoległy. Ostatecznie może dojść do monopolizacji i podziału terytorialnego wspólnego rynku ze szkodą dla konsumentów. Przedstawiciele doktryny także zwracają uwagę na brak wystarczających zabezpieczeń przed nadużyciem prawa do informacji i bezprawnego użycia uzyskanych danych w konkurencyjnej rywalizacji gospodarczej (A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, LEX 2008, która wyraża oczekiwania, że „sądy zrobią należyty użytek z nie do końca prawidłowo sformułowanych przepisów”).

Wyważenie dóbr powinno sprowadzać się do urzeczywistnienia zasady proporcjonalności i wyrażać się w tym, że im bardziej pewny jest fakt naruszenia, to na naruszającego mogą być nałożone większe obowiązki informacyjne (zob. A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, LEX 2008). Natomiast regulacja prawa do informacji w prawie własności przemysłowej nie zawiera rozwiązań umożliwiających miarkowanie obowiązków informacyjnych. Ustawodawca nie wprowadzając rozróżnienia, z jakim rozmiarem naruszenia praw własności przemysłowej mamy do czynienia (czy jest ono istotne i głęboko ingerujące, czy wręcz przeciwnie), doprowadza w konsekwencji do takiej sytuacji, że dobru naruszonemu przyznaje większy zakres ochrony, niż dobru naruszcyciela, nawet w sytuacji, gdy to pierwsze doznało szkód niewielkich rozmiarów lub nie ucierpiało w żadnym rozmiarze. Oznacza to, że możliwa jest w świetle kwestionowanego przepisu niewspółmierność żądania w stosunku do rozmiaru naruszenia. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie będącej przedmiotem niniejszej skargi

konstytucyjnej, w której uprawniony wskazał na sprzedaż przez zobowiązanego konkretnych kilku egzemplarzy towarów, a zażądał ujawnienia informacji o pochodzeniu towarów i uzyskanych zań cenach w okresie trzech lat poprzedzających wystąpienie z roszczeniem informacyjnym. Nadto, na co wskazuje skarżąca, istniejąca regulacja umożliwia uprawnionemu wielokrotne żądanie ujawnienia informacji między tymi samymi stronami postępowania.

W ocenie Rzecznika, ustawodawca nie zachował dostatecznej równowagi pomiędzy zakresem pozyskiwania informacji przez przeciwnika procesowego, a wartością, jaką jest ochrona jego praw (tu – interesów gospodarczych) także i z tego względu, że podmiot uprawniony do otrzymania informacji może korzystać również z innych instrumentów ochrony swoich praw. Na etapie konkretnych postępowań cywilnych czy karnych może bowiem uzyskać wskazane informacje. Stąd też regulacja art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. nadmiernie różnicuje pozycję przed sądem naruszającego i uprawnionego do znaku towarowego. Takie zachwianie równowagi stanowi przekroczenie swobody regulacyjnej przez ustawodawcę, a w konsekwencji uzasadnia zarzut niezgodności art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. z art. 22 Konstytucji.

#### IV. Niezgodności art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem Rzecznika, regulacja art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p., nie spełnia również konstytucyjnych standardów ograniczeń prawa do prywatności przedsiębiorcy.

W myśl art. 47 Konstytucji, *każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym*. Przepis ten stanowi prawo podmiotowe, które jest jednym z podstawowych elementów aksjologii demokratycznego państwa prawnego. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, prywatność na poziomie konstytucyjnym jest chroniona wieloaspektowo, zaś swym zakresem obejmuje kilka praw oraz wolności, wynikających z art. 47-51 Konstytucji (wyrok TK z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07). Prawo do ochrony życia prywatnego obejmuje przede wszystkim tajemnicę komunikowania się (art. 49 Konstytucji), nienaruszalność mieszkania (art. 50 Konstytucji) czy ochronę informacji dotyczących określonego podmiotu (art. 51 Konstytucji; wyrok TK z 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01).

Wprawdzie z art. 47 Konstytucji nie wynika wprost możliwość ograniczenia prawa do prywatności, lecz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że prawo to nie ma charakteru absolutnego i tak, jak inne prawa i wolności, może podlegać ograniczeniu (wyrok TK z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. akt P 56/11). Konsekwencją braku szczególnego przepisu dotyczącego ograniczenia prawa do prywatności jest to, że wszelkie jego ograniczenia muszą spełniać konstytucyjny wymóg proporcjonalności, wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt K 33/08; wyrok TK z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, prywatność i autonomia informacyjna obejmują także informacje o majątku i sferze ekonomicznej jednostki (wyrok TK z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02; postanowienie TK z dnia 17 września 2009 r., sygn. akt Ts 388/08).

Z art. 47 Konstytucji nie wynika wprost, że Konstytucja przyznaje ochronę osobom prawnym, jakimi są spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na gruncie prawa do prywatności. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, należy jednakże zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że art. 47 Konstytucji ma również zastosowanie do osób prawnych, jakimi są spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W klasycznym ujęciu prawa do prywatności jego beneficjentem były wyłącznie osoby fizyczne, z uwagi na utożsamianie z człowiekiem sfery podlegające ochronie konstytucyjnej: sfera intymności (zawsze zasługująca na ochronę prawną), sfera prywatności oraz sfera powszechnej dostępności (zob. M. Wild, *Ochrona prywatności w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 4, s. 54-72 oraz powołaną tam koncepcję sfer A. Kopffa).

W nowszej literaturze wskazywane jest natomiast, że podmiotem prawa do prywatności, prócz osób fizycznych, mogą być również osoby prawne. Na ochronę konstytucyjną zasługują bowiem ich dobre imię, nienaruszalność siedziby, prywatność i tajemnica przedsiębiorstwa czy autonomia informacyjna (tak: L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Zagadnienia ustrojowe, procesowe i materialnoprawne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych*, Warszawa 2014, s. 338).

W doktrynie wyrażany jest również pogląd, że nowe podejście do definiowania prawa do prywatności umożliwiło przede wszystkim orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1997 r. (sygn. akt K 21/96) (A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób prawnych*, Lex 2005). Autorka podaje, że „(...) mimo odmiennej natury osób prawnych jako podmiotów prawa oraz braku możliwości bezpośredniego stosowania do nich tradycyjnej koncepcji prywatności osób fizycznych, nie można eliminować całkowicie możliwości istnienia analogicznego dobra osobistego w przypadku osób prawnych. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych może oznaczać przecież konieczność dokonania pewnych modyfikacji, które uwzględniałyby odmienną naturę osób prawnych. Wydaje się, że Trybunał wyraźnie wskazał na potencjalne istnienie godnego ochrony interesu podmiotu prawa w ochronie poufności pewnych informacji, nawet gdy tym podmiotem będzie osoba prawna. Ujawnienie tego typu informacji może stanowić istotne naruszenie tych interesów, a co za tym idzie – prowadzić do uniemożliwienia osobie prawnej prawidłowego funkcjonowania zgodnie z zakresem zadań”.

W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny, uznając zdolność skargową osób prawnych, wydaje się nie wykluczać, że prawo do prywatności może przysługiwać także osobom prawnym. Trybunał, choć odmówił legitymacji do wniesienia skargi konstytucyjnej osobie prawnej, z tego powodu, że naruszenie prawa do prywatności miało polegać na konieczności ujawnienia miejsca zamieszkania dziennikarzy, a zatem dotyczyło osób fizycznych zatrudnionych u skarżącej, to nie przesądził jednocześnie „(...) sporu, czy prawo do prywatności ze swej istoty może przysługiwać wyłącznie osobom fizycznym” (postanowienie TK z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt Ts 256/10).

Zdaniem Rzecznika, na ochronę konstytucyjną zasługują takie dobra osób prawnych, jak: ich dobre imię, tajemnica przedsiębiorstwa czy prawo do nienaruszalności siedziby, które mogą być chronione nie tylko na gruncie wolności działalności gospodarczej, lecz również prawa do prywatności. Oczywiście, w zakresie ochrony życia prywatnego osób prawnych, będących przedsiębiorcami, nie mieszczą się informacje publiczne. Podmioty te są zobowiązane do ujawnienia pewnych informacji w jawnych i powszechnych rejestrach, np. Krajowym Rejestrze Sądowych, prowadzącym rejestr podmiotów gospodarczych.



Za szerokim ujęciem prawa do prywatności przemawia przede wszystkim interpretacja art. 8 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: Konwencja) oraz kształtującego się na jego podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC). Zauważyć godzi się, że przepisy Konwencji powinny stanowić fundament interpretacyjny krajowych regulacji w tym zakresie. Konwencja, jako umowa międzynarodowa ratyfikowana za zgodą parlamentu wyrażoną w ustawie, jest bowiem częścią polskiego porządku prawnego, zaś jej postanowienia wprowadzają minimalny standard ochrony, który może zostać rozszerzony przez prawo krajowe.

*Zgodnie z art. 8 Konwencji, każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji (ust. 1). Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób (ust. 2).*

Orzecznictwo strasburskie szeroko ujmuje prawo do prywatności, przyznając ochronę nie tylko osobom fizycznym, lecz również osobom prawnym. Sprawy dotyczące naruszenia praw osób prawnych z reguły dotyczą nietykalności siedziby, tajemnicy korespondencji czy komunikowania się, czy też szeroko rozumianej prywatności. ETPC na podstawie art. 8 Konwencji wyinterpretował przede wszystkim pojęcie „mieszkania”, uznając, że nie ogranicza się ono wyłącznie do mieszkania osoby fizycznej. Pojęcie to swoim zakresem definicyjnym obejmuje również biuro czy gabinet osoby wykonującej wolny zawód, ale także siedzibę przedsiębiorstwa osoby prawnej, oddziały i inne miejsca prowadzenia działalności gospodarczej (wyrok ETPC z 18 kwietnia 2013 r., 26419/10, Saint-Paul Luxembourg S.A. przeciwko Luksemburgowi; wyrok ETPC z dnia 16 kwietnia 2002 r. w sprawie Stés Colas Est i inni przeciwko Francji, nr 37971/97; wyrok ETPC z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie Bernh Larsen Holding AS i inni przeciwko Norwegii, nr 24117/08; wyrok ETPC z dnia 16 października 2007 r. w sprawie Wieser i Bicos Beteiligungen GmbH przeciwko Austrii, nr 74336/01).

Prawo do prywatności nie jest prawem absolutnym i możliwe jest jego ograniczenie, zgodnie ze standardami wynikającymi z art. 8 ust. 2 Konwencji, a mianowicie w oparciu o ustawową podstawę prawną wkroczenia w sferę prywatności, przy spełnieniu przesłanki konieczności, rozumianej jako celowość i konieczność, co do zakresu i sposobu wprowadzonego ograniczenia a także celu ingerencji, czyli chronionego interesu publicznego (tj. bezpieczeństwa państwowego, bezpieczeństwa publicznego, dobrobytu gospodarczego kraju, ochrony porządku i zapobiegania przestępstwom, ochrony zdrowia i moralności oraz ochrony praw i wolności innych osób).

Odnosząc się do kwestionowanego art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p., w kontekście powołanego wyżej (zob. pkt III niniejszego pisma) braku równowagi między interesami pozostającymi ze sobą w kolizji, należy uznać, że również standardy konwencyjne nie zostały spełnione. Prawodawca nie zachował bowiem odpowiedniej proporcji, polegającej na wykazaniu konieczności wkroczenia w prawo do prywatności. ETPC w sprawie *Stés Colas Est i inni przeciwko Francji* (wyrok ETPC z dnia 16 kwietnia 2002 r., skarga nr 37971/97), zauważył, że państwo dysponuje pewną swobodą przy ocenie konieczności ingerencji w prawo do prywatności, lecz wyjątki wskazane w art. 8 ust. 2 Konwencji powinny być interpretowane ściśle, zaś konieczność ingerencji powinna mieć stosowne uzasadnienie. ETPC zaznacza też, że w przypadku osób prawnych ingerencja władzy w prawo do prywatności może być głębsza, niż w przypadku osób fizycznych. ETPC zauważa jednakże, że prawo krajowe, wprowadzając ograniczenia w prawie do prywatności, powinno jednocześnie wprowadzać skuteczne i odpowiednie zabezpieczenia przed nadużyciami (zob. powołany wyżej wyrok ETPC w sprawie *Bernh Larsen Holding AS i inni przeciwko Norwegii*). Tymczasem ustawodawca w odniesieniu do kwestionowanej regulacji zdaje się nie dostrzegać skutków, jakie mogą wystąpić w przypadku wyjawienia informacji ponad uzasadnione żądanie uprawnionego. Nie stworzył też szczególnych regulacji proceduralnych, równoważących interesy uprawnionego i zobowiązanego do udzielenia informacji o pochodzeniu i zasadach dystrybucji towarów. Polski prawodawca całkowicie pomija, że przedmiotem ujawnienia w trybie prawa do informacji jest

udostępnienie innemu podmiotowi prawa prywatnego, często będącemu konkurentem na rynku, podstawowej tajemnicy przedsiębiorstwa.

Regulacja art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. nie chroni zobowiązanego przed nadmiernym żądaniem ujawnienia informacji. Ponownie bowiem trzeba podkreślić, że już choćby krótki czas, przewidziany przez ustawodawcę, na rozpoznanie wniosku uprawnionego nie daje sądowi możliwości dokładnego zbadania sprawy i wyważenia interesów stron. Co więcej, uprawniony nie musi wykazać interesu prawnego w zgłoszonym żądaniu, gdyż wystarczy, że w wysokim stopniu uprawdopodobni, że doszło do naruszenia jego praw własności przemysłowej.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, iż „zasadą jest, że im bardziej drastyczne (co do przedmiotu, zakresu, sposobu czy skutków) jest wkroczenie władzy w materię konstytucyjnie chronionych praw podstawowych, tym bardziej rygorystycznym przesłankom powinna podlegać procedura, stanowiąca gwarancję tego wkroczenia (por. L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 1999, [kom. do art. 31 ust. 3 Konstytucji], K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 136 i n., tenże, *Zasada proporcjonalności [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 667 i n.; zob. także ustalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, np. wyroki z: 12 stycznia 1999 r., sygn. P. 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2, z 22 września 2005 r., sygn. Kp 1/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 93, z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 132, z 18 stycznia 2006 r., sygn. K 21/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 4)” (wyrok TK z dnia 13 marca 2007 r., sygn. akt K 8/07). W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, ustawodawca konstruując prawo do informacji w ustawie *Prawo własności przemysłowej*, w ogóle nie wziął pod uwagę skutków, jakie mogą nastąpić w przypadku niezgodnego z celem wykorzystania uzyskanej informacji. Tymczasem trudno negować stanowisko skarżącej, że niezgodne z celem wykorzystanie uzyskanej informacji, może w krańcowym przypadku prowadzić do eliminacji konkurenta z rynku.

Zwrócić należy też uwagę na okoliczność, że stosownie do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, władze publiczne posiadają środki, które pozwalają na daleko idącą ingerencję w prawo do prywatności, jednakże przy ich stosowaniu

powinna być zachowana zasada proporcjonalności, a więc określony powinien być zakres i procedury tej ingerencji, w przeciwnym wypadku, ingerencja władz może doprowadzić do przekreślenia istoty prawa do prywatności (wyrok TK z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07). Zauważyć także trzeba, że prawo do prywatności oddziałuje również na płaszczyźnie horyzontalnej, między podmiotami prawa prywatnego. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podkreślał szczególny charakter prawa do prywatności w systemie praw i wolności konstytucyjnych, skoro nawet wprowadzenie stanu wojennego czy wyjątkowego nie zezwalają ustawodawcy na złagodzenie przesłanek ingerencji w sferę życia prywatnego (wyrok TK z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02). W związku z powyższym, skoro władze państwowe mogą ingerować w prawo do prywatności tylko po spełnieniu rygorystycznych przesłanek, to tym bardziej ingerencja prywatnych podmiotów w prawo innego prywatnego podmiotu, powinna spełniać standardy konstytucyjne. Państwo powinno zatem stwarzać takie regulacje, które nie pozwalają na zbyt głęboką ingerencję podmiotu prywatnego w prywatność innego podmiotu, mającego taki sam status na gruncie danego prawa, z jednoczesnym zapewnieniem ochrony przed nieuprawnionym wykorzystaniem pozyskanych danych. W niniejszej sprawie kwestionowana regulacja nie przewiduje np. ścisłego powiązania roszczenia informacyjnego z powództwem o naruszenie praw własności przemysłowej czy zabezpieczenia np. w postaci kaucji aktorycznej. Procedura nie wprowadza również obowiązku oceny przez sąd zakresu niezbędnych informacji i uwzględnienia interesów podmiotu zobowiązanego. Nie zapewniono także specjalnego odszkodowania z tytułu bezzasadnego żądania ujawnienia informacji.

Z tych powodów, Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na stanowisku, że zaskarżony przepis art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. stanowi nieproporcjonalną ingerencję w konstytucyjne prawo do prywatności.

\*\*\*\*\*

Podsumowując, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, państwo demokratyczne nie spełniło powinności respektowania zasady proporcjonalności w ograniczaniu swobód obywatelskich – wolności działalności gospodarczej, a także nie

zagwarantowało ochrony na gruncie prawa do prywatności. W rezultacie art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 Pr.w.p. jest niezgodny z art. 22 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z przedstawionych względów wnoszę jak na wstępie.

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

*Stanisław Trociuk*  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich